

SŁAWOMIR KUŁACZ (Gdańsk)
orcid.org/0000-0001-9088-0889

POCHODZENIE I KOMPETENCJE JĘZYKOWE OFICERÓW RZESZOWSKIEGO 40. PUŁKU PIECHOTY „RITTER VON PINO” W PRZEDEDNIU WIELKIEJ WOJNY

ABSTRACT

THE OFFICER CORPS OF THE AUSTRO-HUNGARIAN 40TH INFANTRY REGIMENT “RITTER VON PINO” ON THE EVE OF THE GREAT WAR: ORIGINS AND LINGUISTIC COMPETENCE

The paper examines the origins and language skills of the officers and cadets of the 40th Infantry Regiment “Ritter von Pino” on the eve of World War I. The research was based on the regiment’s seniority list from 1 July 1914. Additionally, more detailed personnel documents such as qualification lists (*Qualifikationslisten*) were used to shed light on interesting cases, including officers struggling with the Polish language and those proficient in it but ascribed to distant, German-speaking crown lands of Austria-Hungary. The paper focuses on the ratio of Polish-speaking officers to men, over 90 per cent of whom were Polish. Most officers and cadets (both career and reserve) stemmed from Czech lands. Those from Galicia constituted 23 per cent of the entire cohort. As far as language skills are concerned, most career officers demonstrated at least basic proficiency in Polish. Some officers lacked proficiency in any official language beyond German, indicating potential communication challenges.

The paper concludes by emphasising the significance of language proficiency within the regiment and its implications for communication, especially during the war. High losses among career officers meant that the importance of reserve officers grew, but most of them knew no Polish.

Keywords: Austro-Hungarian Army, languages, officers, qualification lists, Rzeszów, Galicia

Słowa kluczowe: armia austro-węgierska, języki, oficerowie, listy kwalifikacyjne, Rzeszów, Galicja

Wstęp

Niniejszy artykuł stanowi próbę scharakteryzowania korpusu oficerskiego służącego w rzeszowskim pułku piechoty u progu I wojny światowej. Charakterystyka ta obejmuje dwie mocno skorelowane cechy: pochodzenie oficerów i aspirantów z poszczególnych części (krajów koronnych) Austro-Węgier oraz ich kompetencje językowe. Pod tym ostatnim pojęciem rozumiem znajomość istotnych dla służby w c.k. armii języków i stopień ich opanowania określony w trójstopniowej skali. Potrzebne do stworzenia tej charakterystyki informacje pochodzą z tabelarycznej listy starszeństwa pułku z 1 VII 1914 r., która przechowywana jest w Archiwum Wojennym – dziale Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu¹. Zachowały się tu także cztery późniejsze listy (z 1 VIII i 1 XII 1914 oraz 1 IX i 1 X 1918 r.), lecz obfitują w skreślenia i niezrozumiałe adnotacje, co stwarza duże problemy interpretacyjne. Ponadto w dokumentach z 1918 r. przy nazwiskach większości oficerów i aspirantów rezerwy nie podano informacji na temat języków, którymi się posługiwali. Pułkowych list starszeństwa nie należy utożsamiać z często przywoływanymi w pracach historycznych drukowanymi schematyzmami², które zawierają jedynie podstawowe informacje o przydziale, stopniu, starszeństwie i odznaczeniach oficerów. Zasadnicza treść listy starszeństwa zawarta jest w tabeli zawierającej 12 rubryk (kolumn): 1 – stopień, 2 – data starszeństwa³, 3 – imię, nazwisko i tytuł szlachecki, 4 – rok poboru, 5 – rok urodzenia i prawo swojszczyzny⁴, 6 – stan cywilny i liczba dzieci, 7 – języki poza niemieckim, 8 – uwagi, 9–12 dane nt. przydziału. Najważniejsze w poniższym badaniu są informacje z rubryk 5 i 7.

Dane z badanego dokumentu uzupełniłem poprzez kwerendę w bardziej szczegółowych dokumentach personalnych, jakimi są listy kwalifikacyjne. Udało się dzięki nim przedstawić kilka interesujących przypadków, do których zaliczam np. oficera z Galicji, który z trudem posługiwał się polszczyzną, czy kilku przypisanych do odległych krajów koronnych oficerów, którzy językiem tym władali dobrze lub bardzo dobrze.

Temat wielojęzyczności c.k. armii podnosiło już wielu badaczy, a niedawno kompleksowo przedstawiła go Tamara Scheer⁵, ale nowe, szczegółowe prace, jak ta, mogą przynieść interesujące dane i wnioski.

¹ Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv (KA), Personalunterlagen (Pers.), Rang- und Einteilungslisten (REL), karton 10, Rang- und Einteilungsliste der Stabs- und Oberoffiziere, dann Offiziersaspiranten des Soldatenstandes mit 1. Juli 1914.

² Np. *Schematismus für das k.u.k. Heer und für die k.u.k. Kriegsmarine für 1914*, Wien 1914.

³ Starszeństwo (niem. *Rang*) to zasada ustalająca hierarchię oficerów o tym samym stopniu.

⁴ Więcej na temat tej instytucji w: G. Kądziałowski, *Prawo swojszczyzny („Heimathrecht”) jako wyraz przynależności do gminy*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2014, t. 17, s. 169–181.

⁵ T. Scheer, *Die Sprachenvielfalt in der österreichisch-ungarischen Armee (1867–1918)*, Wien 2022.

Historia i charakterystyka pułku

40. Pułk Piechoty (dalej: PP) był jednostką o historii sięgającej XVIII w. Sformował go, częściowo na własny koszt, w 1733 r. feldmarszałek Wolf Siegmund von Damnitz. Pierwszym garnizonem pułku był Kromieryż na wschodnich Morawach, a numer 40 nosił od 1769 r. Z Rzeszowem pułk związał się w 1830 r., kiedy ulokowano tu jego okręg werbunkowy (*Werb-Bezirk*). Po reformach wojskowych z 1868 r. i wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej okręgi werbunkowe przemianowano w rekrutacyjne⁶. W 1860 r. jeden z batalionów rzeszowskiego pułku wydzielono do nowo formowanego 66. PP; w roku 1883 kolejny batalion wszedł w skład innego galicyjskiego regimentu, czyli jarosławskiego 90. PP.

Krótko po sformowaniu pułk ten brał udział w wojnie z Turkami (1736–1739), następnie także w wojnie o sukcesję austriacką (1740–1748), wojnie siedmioletniej (1756–1763), wojnie o sukcesję bawarską (1778–1779) i kolejnym konflikcie z Turkami (1787–1790). Kolejne lata to udział w działaniach wojennych toczonych przez koalicję antyfrancuską (1792–1815). W 1848 r. jedną część pułku zaangażowano do tłumienia rozruchów w Wiedniu podczas Wiosny Ludów, pozostałe pododdziały walczyły z rewolucją w dzisiejszych północnych Włoszech. Jeden z batalionów 40. PP znalazł się także na zrewoltowanych Węgrzech. Jednostka walczyła również w wojnie z Włochami (1859), m.in. pod Solferino, oraz w późniejszym konflikcie z Prusami (1866)⁷.

Święto 40. PP przypadało na 18 X i upamiętniało udział pułku w bitwie pod Lipskiem (1813)⁸. Marsz defiladowy pułku „40er Defilirmarsch” skomponował Leopold Matuschka. Od 1906 r. „właścicielem” pułku był generał artylerii (*Feldzeugmeister*) Arthur Ritter Pino von Friedenthal⁹. Żołnierze rzeszowskiego regimentu nosili na mundurach wyłogi koloru jasnoniebieskiego i złote guziki. W 1914 r. okręg rekrutacyjny pułku obejmował następujące powiaty: tarnobrzeski, mielecki, kolbuszowski, ropczycki, rzeszowski i strzyżowski.

⁶ W latach 1857–1860 stolicą okręgu werbunkowego było Jasło. A. Wrede, *Geschichte der k. und k. Wehrmacht. Die Regimenter, Corps, Branchen und Anstalten von 1618 bis Ende des XIX. Jahrhunderts*, t. 1, Wien 1898, s. 26.

⁷ O. Posselt, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Ritter v. Pino Nr. 40*, Rzeszów 1913, passim; *Der oberste Kriegsherr und sein Stab. Die K.u.K. Wehrmacht in Wort und Bild*, red. A. Duschnitz, S.F. Hoffmann, Wien 1908, s. 94.

⁸ M. Ehnle, *Ergänzungsheft 9 zum Werke Österreich-Ungarns letzter Krieg. Die österreichisch-ungarische Landmacht nach Aufbau, Gliederung, Friedensgarnison, Einteilung und nationaler Zusammensetzung im Sommer 1914*, Wien 1934, s. 24.

⁹ Arthur Georg Ritter Pino von Friedenthal, ur. 10 I 1843 r. w Stěbořicach koło Opawy, zm. 29 X 1930 r. w Cieszynie. Po ukończeniu w 1861 r. Akademii Inżynieryjnej (*Genieakademie*) jako ppor. wcielony został do 1. PP i wziął udział w wojnie austriacko-pruskiej (1866). Od 1900 r. dowodził 30. DP (Lwów), od 1902 r. sekretarz stanu w Ministerstwie Wojny, od 1905 r. dowódca X Korpusu (Przemyśl), od 1910 r. w rezerwie. *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Bd. 8 (Lfg. 36, 1979), s. 84.

W 1914 r. na czele jednostki stał Polak, pułkownik Jakub Gąsiecki¹⁰. Sztab 40. PP i dwa bataliony (I i III) stacjonowały w Rzeszowie, II batalion w Dębicy, a IV w Nisku. „Czterdziestka” była więc jednym z niewielu galicyjskich pułków, które nie miały detaszowanego batalionu w Bośni i na front wyruszyły w całości. Wraz z 4. Bośniacko-Hercegowińskim Pułkiem Piechoty oraz 4. Batalionem Strzelców współtworzył III Brygadę Piechoty wchodzącą w skład 2. Dywizji Piechoty. Ta jednostka z kolei wchodziła w skład przemyskiego X Korpusu podporządkowanego po mobilizacji 1. Armii generała kawalerii Viktora Dankla¹¹. Rzeszowianie na froncie wschodnim walczyli od sierpnia 1914 do czerwca 1918 r., kiedy pułk przeniesiono na włoski teatr działań wojennych. Po rozpadzie armii austro-węgierskiej 40. PP powrócił do Rzeszowa 12 XI 1918 r. Część kilkusetosobowej grupy żołnierzy pułku zasilila kadre organizującego się już od kilku dni pułku Ziemi Rzeszowskiej (późniejszego 17. PP), a stojący na czele powracającej grupy por. Bronisław Wilusz (przed wojną adwokat z Rzeszowa) objął dowództwo formowanej jednostki¹².

Najważniejszą sprawą jest jednak skład narodowościowy rzeszowskiego pułku. We współczesnej historiografii najczęściej przytaczane są dane, które płk Maximilian Ehnł umieścił w broszurze stanowiącej uzupełnienie do oficjalnej austriackiej monografii Wielkiej Wojny¹³. Według Ehnla w lecie 1914 r. Polacy stanowili 97% żołnierzy 40. PP. Przyjęło się uważać, że był to pułk z najwyższym procentem Polaków. Ehnł nie wskazuje jednak precyzyjnie źródła danych nt. narodowości. Nie był nim ostatni wydany przed wojną *Wojskowy rocznik statystyczny* za rok 1912. Podaje on wprawdzie taki sam jak Ehnł odsetek Polaków w 40. PP, ale w przypadku innych jednostek brak już zgodności. Dane Ehnla nie przystają też do wyliczeń umieszczonych w listach starszeństwa poszczególnych galicyjskich pułków, gdzie przedstawiono stan z końca 1913 r. Uznaję te źródła za wysoce wiarygodne, ponieważ wskazane są tam stany osobowe jednostek i dokładna liczba osób posługująca się danymi językami.

¹⁰ Gąsiecki dowodził pułkiem w okresie między listopadem 1913 a styczniem 1915 r. G. Zivkovic, *Regiments-, Bataillons-, Divisions-, Abteilungs-Inhaber und Kommandanten des K.u.K. Heeres und der K.K. Landwehr (1880–) 1898 bis 1918. Eine Ergänzung zu Wredes Geschichte der k.u.k. Wehrmacht*, Wien 1977 s. 24 (maszynopis w bibliotece Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu). Biogram Gąsieckiego zob. J. Rydel, *W służbie cesarza i króla. Generałowie i admirałowie narodowości polskiej w siłach zbrojnych Austro-Węgier w latach 1868–1918*, Kraków 2001, s. 197–198.

¹¹ *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918*, Bd. 1: *Das Kriegsjahr 1914*, Wien 1931, s. 69–70.

¹² J. Majka, *Dzieje 17 pułku piechoty 1918–1939*, Rzeszów 2009, s. 19; W. Ciepielowski, *Zarys historii wojennej 17-go pułku piechoty*, Warszawa 1929, s. 5.

¹³ M. Ehnł, op. cit.

W poniższej tabeli wskazano procentowy udział Polaków w pułkach piechoty, których okręgi rekrutacyjne zlokalizowane były na obszarach o wyraźnej przewadze żywiołu polskiego¹⁴. Dodatkowo przywołano dane z maja 1918 r.

Tabela 1. Procentowy udział Polaków w pułkach zachodniej i środkowej Galicji

Jednostka	Procent Polaków w 1914 r. – dane za pracę M. Ehnla	Procent Polaków w 1912 r. – dane za Wojskowym rocznikiem statystycznym za rok 1912	Procent osób polskojęzycznych w 1914 r. – dane za listami starszeństwa	Procent Polaków w 1914 r. – dane za pracę R.G. Plaschki, H. Haselsteinerja i A. Suppana
13. PP (Kraków)	82%	89%	89%	84%
20. PP (Nowy Sącz)	86%	85%	86%	81%
40. PP (Rzeszów)	97%	97%	92%	78%
56. PP (Wadowice)	88%	87%	92%	81%
57. PP (Tarnów)	91%	90%	95,4%	87%
90. PP (Jarosław)	75%	76%	60%	b.d.

Źródło: M. Ehn, *Ergänzungsheft 9 zum Werke Österreich-Ungarns letzter Krieg. Die österreichisch-ungarische Landmacht nach Aufbau, Gliederung, Friedensgarnison, Einteilung und nationaler Zusammensetzung im Sommer 1914*, Wien 1934, passim; *Militärstatistisches Jahrbuch für das Jahr 1912*, Wien 1914, s. 220–222; KA, Pers., REL, kartony 4, 5, 10, 13, 20; R.G. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, *Innere Front. Militärassistentz, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918*, Bd. 2: *Umsturz*, Wien 1974, s. 336–339.

Kilkuprocentowe różnice między pracą Ehnla a danymi umieszczonymi w listach starszeństwa i roczniku statystycznym wynikają zapewne z użycia danych z różnych okresów. Rozbieżności te są o tyle ważne, że według danych z 1913 r. rzeszowski 40. PP nie był najbardziej polskim pułkiem piechoty Austro-Węgier, lecz zajmował w tej kategorii *ex æquo* drugie miejsce wraz z pułkiem wadowickim, a za pułkiem z Tarnowa. Według danych ze stycznia 1913 r. Polacy stanowili 7,9% szeregowych armii austro-węgierskiej, przy czym w oficjalnych statystykach narodowość określano według kłopotliwego kryterium języka potocznego (*Umgangssprache*)¹⁵, dlatego też dane tego rodzaju należy traktować dość ostrożnie.

Po niemal czterech latach wojny dominacja Polaków w rzeszowskim pułku zmniejszyła się nieznacznie. Dostępne statystyki z maja 1918 r. są o wiele bardziej szczegółowe; w 40. PP Polacy stanowili 78%, Ukraińcy/Rusini – 10%, Niemcy – 5%, Włosi – 3%, Czesi – 2%, Słowacy – 1%, Serbowie i Chorwaci – 1%¹⁶. Ogólny spadek odsetka Polaków spowodowany był przydzielaniem do jednostek

¹⁴ Za udostępnienie danych dotyczących zachodniogalicjskich pułków serdecznie dziękuję dr. Wacławowi Szczepanikowi.

¹⁵ *Militärstatistisches Jahrbuch für das Jahr 1912*, Wien 1914.

¹⁶ R.G. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, *Innere Front. Militärassistentz, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918*, Bd. 2: *Umsturz*, Wien 1974, s. 337.

żołnierzy spoza macierzystego okręgu rekrutacyjnego. Jednakże nawet po czterech latach wojny 40. PP należał do piątki najbardziej zdominowanych przez Polaków pułków armii wspólnej¹⁷. Na tym tle zasadne wydaje się postawienie pytania o pochodzenie¹⁸ i zdolności językowe korpusu oficerskiego jednostki.

Struktura korpusu oficerskiego 40. PP

Analizowana lista starszeństwa wymienia dowódcę, oficerów sztabowych, oficerów rezerwy, lekarzy, oficera magazynowego, a także aspirantów oficerskich – chorążych i kadetów. Obejmuje też oficerów urlopowanych i nadliczbowych¹⁹. 1 VII 1914 r. w jednostce służył pułkownik, trzech podpułkowników, pięciu majorów, 25 kapitanów (w tym jeden oficer magazynowy), 32 poruczników, 18 poruczników (w tym jeden prowiantowy) i dwóch chorążych zawodowych, łącznie 86 oficerów. Ponadto w ewidencji jednostki widniało 156 oficerów rezerwy: kapitan, 61 podporuczników, 47 chorążych i 47 kadetów, łącznie 156 oficerów i aspirantów. Pułk miał także dwóch lekarzy i dwóch oficerów rachuby. Ponieważ lista starszeństwa nie podaje w przypadku tych czterech osób interesujących mnie danych, wyłączam ich z obliczeń, przyjmując za 100% korpusu oficerskiego jednostki liczbę 242 osób.

Pochodzenie korpusu oficerskiego

Rubryka piąta badanego źródła zawiera rok urodzenia i dane nt. swojszczyzny (*Heimatzuständigkeit*) w postaci nazwy miejscowości i kraju koronnego. Wskazana gmina nie musi być tożsama z miejscem urodzenia i takie rozbieżności występują często w przypadku oficerów zawodowych. Niemniej jednak warto przedstawić te dane, by uzyskać informacje na temat pochodzenia oficerów 40. PP.

¹⁷ Wysokim odsetkiem (85%) charakteryzował się także nowo utworzony 113. PP.

¹⁸ Nie decyduję się na wskazywanie narodowości oficerów na podstawie ich pochodzenia czy kompetencji językowych. Listy starszeństwa nie wskazywały ich języków ojczystych, przy czym nawet to kryterium trudno uznać za dobry wyznacznik. Podzielał pogląd Istvána Deáka, który odrzuca oficjalne statystyki, przekonując np., że Niemcy stanowili w 1900 r. nie 80, ale 55% oficerów. Wśród oficerów zawodowych nie brakowało osób wynarodowionych, posługujących się głównie niemiecką, niezależnie od pochodzenia etnicznego, co prowadziło do zafałszowania statystyk. I. Deák, *Der K. (u.) K. Offizier 1848–1918*, tłum. M.-Th. Pitner, Wien–Köln–Weimar 1991, s. 222–223, 228. Podane w badanym dokumencie dane nt. swojszczyzny również należy traktować bardzo ostrożnie. Jak pokazano w kilku omówionych poniżej przypadkach, oficerowie wywodzący się z rodzin wojskowych czy urzędniczych mogli być oficjalnie przypisani do odległych krajów koronnych, choć faktycznie związani byli z Galicją.

¹⁹ „Nadliczbowy” oznacza oficera przydzielonego do jednostki w sytuacji, kiedy posiada ona już komplet oficerów danej rangi określony w etacie jednostki.

Tabela 2. Liczba oficerów w rozbiciu na poszczególne kraje koronne

Kraj koronny	Oficerowie zawodowi	Aspiranci zawodowi	Oficerowie rezerwy	Aspiranci rezerwy	Oficerowie razem
Czechy	26		31	37	94
Galicja	14		17	24	55
Morawy	17		7	23	47
Śląsk Austriacki	7	2	2	8	19
Dolna Austria	10		3	2	15
Styria	3		1		4
Bukowina	1		1		2
Chorwacja	1				1
Dalmacja	1				1
Gorycja i Gradyska	1				1
Górna Austria	1				1
Kraina	1				1
Tyrol	1				1
Suma	84	2	62	94	242

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: KA, REL, Karton 10, Rang- und Einteilungsliste der Stabs- und Oberoffiziere, dann Offiziersaspiranten des Soldatenstandes mit 1. Juli 1914.

Korpus oficerski 40. PP wywodził się z Przedlitawii²⁰. Osoby pochodząc z Czech i Moraw stanowiły jego większość (58%), Galicjanie zaś jedynie 23%. Wśród dziewięciu oficerów sztabowych (pułkowników, podpułkowników i majorów) było czterech Galicjan (w tym dowódca pułku), dwóch Czechów i Morawianin.

Należy jednak porównać liczbę Czechów i Morawian do Galicjan w poszczególnych kategoriach. Z Czech i Moraw ujętych razem wywodziło się 51% oficerów zawodowych, 61% oficerów rezerwy i aż 63% aspirantów rezerwy. Tymczasem mieszkańcy Galicji stanowili odpowiednio 17, 27 i 25%. Kategorię oficerów zawodowych charakteryzuje obecność pojedynczych przedstawicieli odległych krajów koronnych (takich jak Tyrol czy Gorycja). Oficerów rezerwy cechowało wyraźnie mniejsze zróżnicowanie.

W kontekście galicyjskiego pułku należy przyrzeć się bliżej miejscu pochodzenia osób zakwalifikowanych w niniejszej pracy jako Galicjanie. Oficerowie zawodowi wywodzili się głównie z dużych ośrodków miejskich, czyli Krakowa i Lwowa (po trzech z każdego z tych miast) oraz średniej wielkości miast, takich jak: Przemyśl, Jarosław, Biała, Jasło, Brody czy Kołomyja. Oficerowie rezerwy pochodzili na ogół z mniejszych miast i wsi. Co jednak najważniejsze,

²⁰ Jedynym wyjątkiem był kpt. Kamillo Valle, ur. 1875 r. w Steyr (Górna Austria), który posiadał swojszczyznę w Splicie w Dalmacji, stanowiącej jeden z krajów Zalitawii (KA, Pers., Qualifikationslisten (Quall.), karton 3080, Kamillo Valle, ur. 17 VII 1875).

blisko 60% galicyjskich oficerów i aspirantów rezerwy wywodziło się z miejscowości w okręgu rekrutacyjnym 40. PP: czterech z Rzeszowa, trzech z Głogowa, po jednym zaś z Dębicy, Mielca, Ropczyc czy Sokołowa oraz wsi, takich jak: Hermanowa, Dzikowiec, Paszczyna i Pustków. Zapewne wynika to z faktu, że jednoroczni ochotnicy – późniejsi oficerowie rezerwy – mogli wskazywać preferowaną przez siebie jednostkę wojskową i wybierali miejscowy pułk. Co najmniej siedmiu oficerów rezerwy pochodziło ze wschodniej części Galicji. Przedstawienie dokładniejszych danych jest trudne ze względu na użycie w omawianym dokumencie częstych, powtarzalnych nazw miejscowych, takich jak Siedliska czy Nowa Wieś bez wskazania powiatu.

Kompetencje językowe

Siódma rubryka listy starszeństwa zawiera informacje na temat znajomości języków. Nie odnotowywano tu języka niemieckiego, ponieważ był on głównym językiem c.k. armii (*Armeesprache*), używanym w służbie i rozkazodawstwie. Teoretycznie więc znał go każdy oficer. W listach starszeństwa wskazywano więc (w postaci skrótu) znajomość dodatkowych, oficjalnie uznanych języków: węgierskiego, chorwackiego, czeskiego, polskiego, ukraińskiego, słoweńskiego, słowackiego, rumuńskiego lub włoskiego. Jeśli w danej jednostce służyło przynajmniej 20% użytkowników danego języka, stawał się on językiem pułkowym (*Regimentssprache*), w którym odbywało się szkolenie żołnierzy²¹. We wspomnianym dokumencie nie uwzględniono znajomości innych języków, takich jak francuski czy rosyjski, które część oficerów także znała – te wskazywano tylko w listach kwalifikacyjnych.

Obok nazwy języka skrótem oznaczano stopień jego znajomości:

- *v.* – *vollkommen* – (mówi) biegle,
- *g.* – *zum Dienstgebrauch genügend* – (mówi) w stopniu wystarczającym w służbie,
- *n.* – *notdürftig* – (mówi) z trudem.

Oznaczenia te wywodziły się z opisów kwalifikacji językowych zawartych w listach kwalifikacyjnych. Sposób oceny tych zdolności daleko odbiegał od znanych nam dziś standaryzowanych testów. Kładziono nacisk na mówienie i można przypuszczać, że ewaluacja dokonywana przez przełożonych (którzy nie byli lingwistami czy nauczycielami języków) zależała częściowo od rozmaitych czynników nieobiektywnych. Jak zauważyła Tamara Scheer, zdarzało się, że różne instytucje czy jednostki inaczej oceniały stopień opanowania języka u tych samych oficerów (choć w przypadkach zbadanych przeze mnie na użytek tego tekstu problemu tego nie odnotowałem). Kompetencje językowe dużej części oficerów prędkiej lub później opisywano jako wystarczające do służby, jeśli rzeczywiście podjęli próbę nauki. Nieopanowanie

²¹ Zidentyfikowanie i uznanie języków dominujących w danych jednostkach pozwolić też miało przydzielić do nich właściwych kapelanów, lekarzy i prawników wojskowych.

języka pułkowego w określonym terminie groziło wstrzymaniem awansów, co było dla oficerów dotkliwą sankcją, a w skrajnym przypadku – wydaleniem ze służby²². Należy więc dane nt. stopnia opanowania języków traktować ostrożnie²³, ale mimo wszystko warto je przeanalizować ilościowo, by dostrzec pewne ogólne tendencje. Listy starszeństwa stanowią jedyny dokument, w którym zbiorczo przedstawiono języki, którymi posługiwali się oficerowie konkretnych jednostek. Czyni je to wartościowym źródłem, dotychczas niewykorzystywanym w podobnych badaniach, a konfrontacja list starszeństwa z bardziej szczegółowymi listami kwalifikacyjnymi nie wykazała żadnych rozbieżności.

Kwestią wymagającą odrębnego zbadania był skrót „slov.,” mogący oznaczać język słoweński lub słowacki. Jak ustaliłem w trakcie kwerendy w listach kwalifikacyjnych, w przypadku pięciu oficerów chodziło o język słoweński, a w przypadku dwóch – słowacki. W jednym przypadku, ze względu na brak dokumentacji, rozstrzygnięcie nie było możliwe²⁴.

Przy nazwiskach dwóch podporuczników i jednego chorążego zawodowego oraz siedmiu podporuczników rezerwy nie wpisano żadnego języka. Ponieważ nie dało się ustalić nic na temat ich kompetencji językowych na podstawie innych źródeł, przyjmuję, że nie posługiwali się żadnym z oficjalnie uznawanych języków c.k. monarchii²⁵.

Oficer zawodowy 40. PP znał oprócz języka niemieckiego tylko jeden lub dwa dodatkowe języki uznawane w wojsku (średnio 1,55 języka). Zauważyć się daje wyraźna korelacja pozycji w wojskowej hierarchii (związanej z dłuższym stażem) z liczbą opanowanych języków. Oficerowie od stopnia kapitana do pułkownika znali średnio 1,76 języka; „rekordzistą” był major Ludwig Kiesler²⁶, odznaczający się znajomością w stopniu wystarczającym w służbie rumuńskiego, ukraińskiego, polskiego i czeskiego. Wniosuję, że jego kompetencje językowe wynikają z historii jego służby przed przydzieleniem go do 40. PP.

²² T. Scheer, *op. cit.*, s. 149; I. Deák, *op. cit.*, s. 34.

²³ Do ostrożności skłaniają przykłady przywołane przez T. Scheer, *op. cit.*, s. 90.

²⁴ Język słowacki znali kpt. Rudolf Knappe, który służył wcześniej w 66. PP (KA, Pers., Quall., karton 1473, Rudolf Knappe, ur. 11 X 1876), oraz kpt. Bohuslav Jiříček (KA, Pers., Quall., karton 1304, Bohuslav Jiříček, ur. 30 IX 1875). Słoweńskim posługiwali się kpt. Maximilian Paulewicz (KA, Pers., Quall., karton 2193, Maximilian Edler von Paulewicz, ur. 21 V 1874), kpt. Karl Havlíček (KA, Pers., Quall., karton 1060, Carl Havlíček, ur. 30 VIII 1878), kpt. Alexander Zawadzki (KA, Pers., Quall., karton 3347, Alexander Zawadzki, ur. 16 XII 1876), por. Hugo König (KA, Pers., Quall., karton 1526, Hugo König, ur. 17 XII 1882) i por. Heinrich Voráč (KA, Pers., Quall., karton 3120, Heinrich Voráč, ur. 13 VII 1882).

²⁵ O ile nie dziwi to w przypadku oficerów rezerwy, o tyle absolwenci akademii wojskowych i szkół kadetów powinni byli je opanować choćby w niewielkim stopniu.

²⁶ Ur. 13 VI 1865 w Kołomyi, swojszczyzna tamże (w liście starszeństwa podano Opawę; w bieżącym tekście zaliczam go do Galicjan), wyznanie żydowskie, absolwent Szkoły Kadetów we Lwowie. Służył w 24., 95., 41., 43. i 1. PP, a więc początkowo w dwóch jednostkach wschodniogalicyjnych, następnie w pułku zdominowanym przez Rumunów, a potem także śląskim. Spensjonowany w 1915 r. KA, Pers., Quall., karton 171, Ludwig Kiesler, ur. 13 VI 1865.

Średnia liczba dodatkowych języków, którą znał oficer rezerwy, wynosiła zaledwie 1,25.

Poniżej znajduje się lista języków, których znajomość była najbardziej powszechna wśród oficerów i aspirantów 40. PP:

- j. czeski – 154 osoby (w tym 111 posługujących się biegle),
- j. polski – 124 osoby (w tym 58 posługujących się biegle),
- j. ukraiński – 29 osób (w tym dziewięć posługujących się biegle),
- j. chorwacki – 10 osób (w tym jedna posługująca się biegle).

Ponadto pojedyncze osoby znały język słowacki, słoweński, rumuński i włoski, na ogół jedynie w stopniu wystarczającym w służbie, więc ich opanowanie wynikało najpewniej z przebiegu służby. Dla ponad 70% władających czeszczyzną była ona najpewniej językiem ojczystym. Nie dziwi to w zestawieniu z danymi na temat pochodzenia korpusu oficerskiego.

Stopień znajomości języka polskiego zostanie szerzej skomentowany poniżej. Warto tymczasem zatrzymać się na chwilę przy kwestii języka ukraińskiego, którym pod koniec wojny posługiwało się 10% żołnierzy pułku, co czyniło z Ukraińców/Rusinów najważniejszą grupę po Polakach. Językiem ukraińskim płynnie posługiwał się dowódca regimentu, pułkownik Gąsiecki, czterech poruczników, dwóch chorążych i kadet, w większości rezerwistów. Tak wysoko oceniono znajomość ukraińskiego jedynie u osób wywodzących się z Galicji oraz Bukowiny. Dobrą, wystarczającą w służbie znajomością tego języka legitymowali się także głównie Galicjanie oraz oficer zawodowy z Moraw i dwóch ze Śląska. Generalnie odsetek osób znających ukraiński był znacząco wyższy wśród oficerów rezerwy (14% wobec 8% w przypadku oficerów zawodowych) i wynikał z większego udziału Galicjan w tej grupie.

Specjalną uwagę poświęcę polszczyźnie, jako że jej znajomość była najważniejsza w codziennej służbie w 40. PP. Zapewne w związku z tym jedyne przypadki określenia znajomości języka jako minimalnej (przy użyciu skrótu *n.*) odnoszą się do języka polskiego. Adnotację taką widać przy nazwiskach dwóch kapitanów zawodowych i aż ośmiu kadetów rezerwy. Poniższa tabela prezentuje liczbę oficerów i aspirantów poszczególnych rang, znających język polski, oraz stopień jego znajomości.

Tabela 3. Znajomość języka polskiego według stopni wojskowych

	(mówi) płynnie		(mówi) w stopniu wystarczającym w służbie		(mówi) z trudem		brak znajomości	
	zaw.	rez.	zaw.	rez.	zaw.	rez.	zaw.	rez.
Pułkownik (Oberst)	1							
Podpułkownik (Oberstleutnant)			2				1	

	(mówi) płynnie		(mówi) w stopniu wystarczającym w służbie		(mówi) z trudem		brak znajomości	
	zaw.	rez.	zaw.	rez.	zaw.	rez.	zaw.	rez.
Major (Major)			3				2	
Kapitan (Hauptmann)	3	1	11		2		9	
Porucznik (Oberleutnant)	5		21				6	
Podporucznik (Leutnant)	5	18	8	3			5	40
Chorąży (Fähnrich)		12		3			2	32
Kadet (Kadett)		13		5		8		21
Suma	14	44	45	11	2	8	25	93

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: KA, REL, Karton 10, Rang- und Einteilungsliste der Stabs- und Oberoffiziere, dann Offiziersaspiranten des Soldatenstandes mit 1. Juli 1914.

Językiem pułkowym mówiło biegle 16% kadry zawodowej, 52% w stopniu wystarczającym w służbie, zaś 2% z trudem (przy czym dość zaskakujące jest to, że byli to kapitanowie), a 29% nie znało go w ogóle. Za wyszkolenie szeregowych odpowiadali w największym stopniu podporucznicy i porucznicy, dlatego warto zwrócić na nich nieco większą uwagę. Dziesięciu mówiło po polsku płynnie, 29 w stopniu wystarczającym w służbie, ale 11 osób nie opanowało tego języka w ogóle. Innymi słowy, blisko 80% podporuczników i poruczników najpewniej było w stanie skutecznie komunikować się z polskimi żołnierzami. Tymczasem obaj chorążowie zawodowi nie znali języka pułkowego.

W języku polskim biegłych było 28% oficerów rezerwy, 7% znało go w stopniu wystarczającym w służbie, 5% mówiło z trudem, a prawie 60% go nie znało. Aspiranci rezerwy nie wypadli przy tym wcale gorzej od swoich mianowanych kolegów: biegle polszczyzną władało 27%, a nie znało jej 58%. Należy jednak stwierdzić, że jako całość rezerwiści byli nieporównywalnie gorzej przygotowani do służby w 40. PP niż jego kadra zawodowa. W tej ostatniej najliczniejszą grupę stanowiły osoby, które opanowały zawodowe podstawy języka, wśród oficerów rezerwy zaś osoby nieznające go w ogóle.

W kolejnej tabeli połączono stopień znajomości języka polskiego oficerów i aspirantów (ujętych łącznie²⁷) i ich kraje koronne, w których posiadali prawo swojszczyzny.

²⁷ Prezentowanie odrębnie danych dotyczących oficerów i aspirantów nie wydaje się potrzebne, ponieważ w służbie czynnej było tylko dwóch chorążych, a w przypadku rezerwy między tymi dwiema kategoriami nie występowały duże różnice (por. tabele 2 i 3).

Tabela 4. Stopień znajomości języka polskiego u oficerów i aspirantów według kraju koronnego

	(mówi) płynnie		(mówi) w stopniu wystarczającym w służbie		(mówi) z trudem		brak znajomości	
	zaw.	rez.	zaw.	rez.	zaw.	rez.	zaw.	rez.
Czechy	1	1	16	5	1	3	8	59
Galicja	9	39	4		1	1		1
Morawy		1	12	1		4	5	24
Śląsk Austriacki	2	2	4	5			3	3
Dolna Austria	1		4				5	5
Styria	1		1				1	1
Bukowina		1	1					
Chorwacja			1					
Dalmacja							1	
Gorycja i Gradyska							1	
Górna Austria			1					
Kraina							1	
Tyrol			1					
Suma	14	44	45	11	2	8	25	93

Źródło: obliczenia własne na podstawie KA, REL, Karton 10, Rang- und Einteilungsliste der Stabs- und Oberoffiziere, dann Offiziersaspiranten des Soldatenstandes mit 1. Juli 1914.

Oficerowie zawodowi z prawem swojszczyzny w Czechach w większości (16 z 26) znali polski w stopniu pozwalającym im, przynajmniej w ocenie wojskowych, sprawnie prowadzić służbę w polskojęzycznym pułku. Wśród oficerów rezerwy z tego kraju koronnego wyraźnie dominowały osoby nieznające języka pułkowego (aż 59 z 68). Tylko jeden mówił po polsku płynnie – był nim por. Augustin Grigar (ur. w Třebešicach). Był synem nauczyciela. Po ukończeniu Szkoły Kadetów Piechoty we Lwowie (1901 r.) trafił bezpośrednio do rzeszowskiej „czterdziestki”. Polszczyznę na początku kariery posługiwał się w stopniu wystarczającym w służbie, zaś językiem czeskim i niemieckim biegle²⁸.

W przypadku Morawian ponad dwie trzecie (12 z 17) oficerów zawodowych znało język polski w stopniu odpowiadającym wymogom wojska, pięciu nie znało go w ogóle. Oficerowie rezerwy w większości (24 z 30) nie znali języka polskiego.

Nie zaskakuje fakt, że wojskowi wywodzący się z Galicji stanowili grupę charakteryzującą się najlepszą znajomością języka polskiego. Dziewięciu z 13 galicyjskich oficerów zawodowych mówiło płynnie po polsku, trzech w stopniu wystarczającym. Jeszcze lepiej ocenić można kompetencje ich

²⁸ KA, Pers., Quall., karton 925, Augustin Grigar, ur. 20 VIII 1881.

kolegów rezerwistów rezerwy, bowiem 39 z 41 posługiwało się polszczyzną płynnie. Jedynym oficerem zawodowym, który polski znał bardzo słabo, był Maximilian Paulewicz, urodzony we Lwowie w 1874 r., ewangelik, syn podpułkownika piechoty. Absolwent pułkowej szkoły jednorocznych ochotników w 47. PP, który stacjonował w Gorycji. W rzeszowskim pułku służył dopiero od jesieni 1912 r.²⁹

Dwóch oficerów zawodowych ze Śląska Austriackiego mówiło po polsku płynnie, czterech posługiwało się tym językiem w stopniu wystarczającym. Kompetencji tej brakowało trzem osobom (w tym dwóm chorążym). Dane dotyczące oficerów rezerwy z tego kraju koronnego są bardzo podobne. Wśród śląskich oficerów zawodowych mówiących płynnie po polsku był por. Karl Berger, urodzony w 1887 r. na Morawach. Syn komisarza straży skarbowej, ukończył cztery klasy gimnazjum w Cieszynie, a następnie Szkołę Kadetów w Łobzowie. Służył w 40. PP od 1905 r.; w pierwszym roku służby językiem polskim posługiwał się w stopniu wystarczającym w służbie i sytuacja ta nie zmieniła się przez pierwsze trzy lata. Informacje o dalszym przebiegu jego służby nie zachowały się³⁰, podobnie jak lista kwalifikacyjna biegle mówiącego po polsku por. Brunona Kratza.

Skupić się należy również na oficerach zawodowych biegłych w polszczyźnie, którzy ze względu na prawo swojszczyzny przypisani zostali do niemieckojęzycznych krajów koronnych. Porucznik Heinrich Sebera, z prawem swojszczyzny w Wiedniu, urodził się w Jaworowie w Galicji jako syn urzędnika kolejowego. Ukończył Szkołę Kadetów w Łobzowie koło Krakowa i został wcielony do rzeszowskiego 40. PP. Znał biegle język niemiecki i polski³¹. Kapitan Adolf Roll (swojszczyzna w Altenmarkt, pow. Felzbach w Styrii) urodził się we Lwowie jako syn wojskowego kapelmistrza. Ukończył Szkołę Kadetów w Łobzowie, służył w krakowskim 13. PP, a od 1906 r. we lwowskim 30. PP. Jego lista kwalifikacyjna potwierdza dane zawarte w liście starszeństwa: biegle znał język niemiecki i polski, a ukraiński w stopniu wystarczającym w służbie³².

Jak widać, w rzeczywistości byli to oficerowie związani silnie z Galicją. Ich ojcowie wywodzili się z ziem austriackich i zapewne w związku ze służbą w instytucjach państwowych przenieśli się do Galicji.

Inny oficer reprezentujący odległy niemieckojęzyczny kraj koronny to porucznik Anton Staffler, urodzony w Innsbrucku. Po ukończeniu tamże w 1904 r. Szkoły Kadetów Piechoty trafił od razu do rzeszowskiego pułku, nie

²⁹ KA, Pers., Quall., karton 2193, Maximilian Edler von Paulewicz, ur. 21 V 1874.

³⁰ KA, Pers., Quall., karton 184, Karl Berger, ur. 18 I 1887. Z listy starszeństwa dowiadujemy się, że jako oficer nadliczbowy został w 1913 r. na próbę odkomenderowany do 10. Dywizjonu Ciężkich Haubic.

³¹ KA, Pers., Quall., karton 2690, Heinrich Sebera, ur. 19 I 1886.

³² KA, Pers., Quall., karton 2464, Adolf Roll, ur. 1 V 1879.

znając polskiego w ogóle i dostał trzy lata na jego naukę. Już po dwóch władał nim w stopniu wystarczającym w służbie³³. Może to być dowodem jego talentu lingwistycznego i pracowitości albo łagodnego podejścia przełożonych. Bardzo podobny jest przypadek porucznika Emila Zenettiego z Enns, który po ukończeniu w 1907 r. Terezjańskiej Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt trafił bezpośrednio do rzeszowskiej „czterdziestki”, w ogóle nie znając języka pułkowego³⁴. Nie wiemy, jak szybko go opanował, ale w 1914 r. władał nim w stopniu wystarczającym w służbie.

Wnioski i zakończenie

Z ostatniego przedwojennego wojskowego rocznika statystycznego c.k. monarchii wynika, że Polacy (według kryterium językowego) stanowili 2,7% oficerów zawodowych i 3,2% oficerów rezerwy. W piechocie wskaźniki wynosiły te odpowiednio 2,4% i 2,8%³⁵. Jeśli zestawimy te dane z odsetkiem oficerów mówiących biegle po polsku w 40. PP (odpowiednio 16% i 30%³⁶), zobaczymy, że korpus oficerski jednostki składał się z ponadprzeciętnie dużego odsetka Polaków. Zdaje się to świadczyć, że władze wojskowe podjęły próbę dostosowania kadr dowódczych do językowej specyfiki jednostki, ale wobec większego potencjału demograficznego Czechów, nie uniknięto dominacji tych ostatnich.

Oficerowie zawodowi kształtowali swoje umiejętności językowe nie tylko w szkołach oficerskich, ale przede wszystkim w toku służby³⁷ i w 1914 r. większość z nich znała język polski. Biegle posługiwało się nim 16% oficerów, 52% w stopniu wystarczającym w służbie. Uznać to można za wynik zadowalający, szczególnie wobec faktu, że dobrą znajomością polszczyzny odznaczała się większość podporuczników i poruczników odpowiedzialnych za szkolenie żołnierzy. Straty wśród doświadczonych oficerów zawodowych, które austro-węgierska piechota poniosła latem 1914 r., oznaczały z pewnością stopniowe pogarszanie się komunikacji między dowództwem a żołnierzami.

Wzrosła wtedy rola oficerów i kadetów rezerwy, którzy byli pozbawieni podobnych możliwości rozwoju kompetencji językowych. Jeśli pochodzili z ziem czeskich czy Galicji i nie byli rodzimymi użytkownikami języka niemieckiego, w szkołach kadetów mieli przede wszystkim opanować ten właśnie język³⁸. Widniejący w ewidencji rzeszowskiej „czterdziestki”

³³ KA, Pers., Quall., karton 2808, Anton Staffler, ur. 9 II 1883.

³⁴ KA, Pers., Quall., karton 3364, Emil Edler von Zenetti, ur. 1 XI 1885.

³⁵ *Militärstatistisches Jahrbuch...*, s. 159, 206.

³⁶ Z pominięciem aspirantów.

³⁷ Organizowano kursy językowe, choć współcześni oceniali ich efektywność dość nisko. Ponadto wielu oficerów uczyło się na własną rękę z materiałów powierzonych przez kolegów lub podręcznika Aleksandra Truszkowskiego. T. Scheer, *op. cit.*, s. 101–102.

³⁸ Na temat systemu szkolenia oficerów rezerwy zob. E. Zehetbauer, *Die „Einjährigen”*

oficerowie rezerwy i aspiranci w przeważającej części (60%) w ogóle nie znali języka ojczystego Polaków, którzy ten pułk tworzyli. Można przyjąć, że tylko jedna trzecia kadry rezerwowej była w stanie nawiązać bezpośrednią i swobodną komunikację z szeregowymi. Przypomnę, że do końca wojny, mimo postępującego zróżnicowania narodowościowego jednostki, to Polacy stanowili większość żołnierzy 40. PP. Zauważyć też wypada, że o ile liczba oficerów zawodowych pozostała niemal niezmienną przez cały okres wojny – w 1918 r. było ich 91³⁹ – to oficerów rezerwy w ewidencji pułku było ponaddwukrotnie więcej, bo aż 319⁴⁰.

Pułkownik Jakub Gąsiecki stał na czele jednostki zaledwie do początku 1915 r. Fakt, że był Polakiem, miał z pewnością znaczenie praktyczne, ale też symboliczne. Jego następcy reprezentowali już inne narodowości. Pochodzący z Ołomuńca pułkownik Wilhelm Dworżak von Kulmburg, który przejął „czterdziestkę” po Gąsieckim i dowodził nią nieco ponad pół roku, nie znał wcześniej języka polskiego. Teodor Raktelj, który jednostką dowodził najdłużej, był Słoweńcem z Lublany i (przynajmniej do 1907 r., kiedy kończą się wpisy w jego liście kwalifikacyjnej) również nie opanował języka polskiego⁴¹.

To wszystko nie znaczy oczywiście, że pułk znalazł się w beznadziejnej sytuacji. Po pierwsze, rozkazy na polu bitwy wydawane były po niemiecku i znał je, przynajmniej biernie, każdy odpowiednio wyszkolony żołnierz. Po drugie, wielu oficerom i aspirantom nieobce były spokrewnione genetycznie z polszczyzną języki słowiańskie (dominowały wśród nich osoby czeskojęzyczne), co z pewnością umożliwiało w miarę skuteczne porozumiewanie się na szereg podstawowych tematów i znacznie ułatwiało im naukę języka pułkowego. Po trzecie wreszcie, istotną rolę pośredników między korpusem oficerów a szeregowych odgrywali podoficerowie, okreśłani często kręgosłupem armii⁴². Bardzo dobrze ilustruje to fragment wspomnień Tadeusza Saryusza Bielskiego, legionisty, który po kryzysie przysięgowym został wcielony do austro-węgierskiej artylerii:

Kiedyś w kadrze w Komarom [tj. ośrodku zapasowym w Komárnie – S.K.] dowódca baterii powiedział do jej żołnierzy przy apelu: Wer als Schilder maler ausgebildet ist, austreten!, po czym kazał to przetłumaczyć. Na to ogniomistrz trzasnął w ostrogi i powiedział: Kto je ausbildowany jako szyldermaler, austreten!. Tłumaczenie rozkazu na język kroacki wyglądało

in der alten Armee. Das Reserveoffiziersystem Österreich-Ungarn 1868–1914, Osnabrück 1999. Kwestię ich przygotowania językowego omawia T. Scheer, *op. cit.*, s. 164–174.

³⁹ W stosunku do 90 w 1914 r. W obu przypadkach wliczam dwóch lekarzy i dwóch oficerów rachuby.

⁴⁰ *Ranglisten des Kaiserlichen und Königlichen Heeres 1918*, Wien 1918, s. 579–580.

⁴¹ KA, Pers., Quall., karton 571, Wilhelm Dworżak von Kulmburg, ur. 1 VI 1862; karton 2383, Theodor Raktelj, ur. 2 XI 1866.

⁴² Por. P. Janicki, R. Iwaszkiewicz, *Wielki leksykon uzbrojenia wrzesień 1939*, t. 286: *Podoficerowie*, Warszawa 2023, s. 5.

w tym wypadku mniej więcej tak samo. Ale moje zdumienie przemieniło się na prawdziwy szacunek dla zdolności językowych naszego szefa, kiedy ten sam człowiek przetłumaczył jeszcze rozkaz na język rumuński. A więc rozkaz dzienny był czytany w mojej baterii w czterech językach!⁴³

To właśnie takim podoficerom można przypisać zasługę utrzymania względnej spójności c.k. armii mimo jej wielonarodowego charakteru. Niestety scharakteryzowanie kompetencji językowej korpusu podoficerskiego nawet niewielkiej jednostki może okazać się o wiele trudniejsze niż w przypadku oficerów, lub wręcz niemożliwe, ponieważ nie istnieją ich zbiorcze listy. Dokumentacja osobowa jest rozproszona i zapewne niepełna.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu sytuacji językowej w 40. PP pożądane byłoby przywołanie źródeł narracyjnych. Niestety jest ich niewiele; według mojej najlepszej wiedzy drukiem ukazały się tylko dwa dokumenty osobiste i dotyczą już okresu wojny. Franciszek Stachnik, autor dziennika obejmującego tylko kilka miesięcy 1914 r., nie podjął wątku języków⁴⁴. We wspomnieniach Františka Marvana mowa jest jedynie o ordynansie autora – pochodzącym z Czerniowiec Hucule, który posługiwał się językiem rumuńskim oraz polskim, a z czasem nauczył się dobrze mówić po czesku⁴⁵. Wzmianka ta jest jednak niczym więcej niż ciekawostką.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv Wien
Personalunterlagen

Qualifikationslisten, kartony 184, 571, 925, 1060, 1304, 1473, 1526, 1716, 2193, 2383, 2464, 2690, 2808, 3080, 3120, 3347, 3364;
Rang- und Einteilungslisten, kartony 4, 5, 10, 13, 20.

Źródła drukowane:

Militärstatistisches Jahrbuch für das Jahr 1912, Wien 1914.

Ranglisten des Kaiserlichen und Königlichen Heeres 1918, Wien 1918.

Schematismus für das k.u.k. Heer und für die k.u.k. Kriegsmarine für 1914, Wien 1914.

⁴³ T. Saryusz Bielski, *Wspomnienia legionisty, kapitana artylerii konnej, uczestnika pięciu wojen*, przedm. i oprac. A. Drózdź, Kraków 2019, s. 204.

⁴⁴ *U progu Wielkiej Wojny. Dziennik Franciszka Stachnika z początku I wojny światowej*, oprac. W. Stachnik, Kraków 2007.

⁴⁵ F. Marvan, *Život kadeta ve Velké válce*, Praha 2018, s. 179.

Dzienniki, wspomnienia:

- F. Marvan, *Život kadeta ve Velké válce*, Praha 2018.
 T. Saryusz Bielski, *Wspomnienia legionisty, kapitana artylerii konnej, uczestnika pięciu wojen*, przed. i oprac. A. Drózdź, Kraków 2019.
U progu Wielkiej Wojny. Dziennik Franciszka Stachnika z początku I wojny światowej, oprac. W. Stachnik, Kraków 2007.

Opracowania:

- W. Ciepeliowski, *Zarys historii wojennej 17-go pułku piechoty*, Warszawa 1929.
 I. Deák, *Der K. (u.) K. Offizier 1848–1918*, tłum. M.-Th. Pitner, Wien-Köln-Weimar 1991.
Der oberste Kriegsherr und sein Stab. Die K.u.K. Wehrmacht in Wort und Bild, red. A. Duschnitz, S.F. Hoffmann, Wien 1908.
 M. Ehn, *Ergänzungsheft 9 zum Werke Österreich-Ungarns letzter Krieg. Die österreichisch-ungarische Landmacht nach Aufbau, Gliederung, Friedensgarnison, Einteilung und nationaler Zusammensetzung im Sommer 1914*, Wien 1934.
 P. Janicki, R. Iwaszkiewicz, *Wielki leksykon uzbrojenia wrzesień 1939*, t. 286: *Podoficerowie*, Warszawa 2023.
 G. Kądziałowski, *Prawo swojszczyzny („Heimathrecht”) jako wyraz przynależności do gminy*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2014, T. 17, s. 169–181.
 J. Majka, *Dzieje 17 pułku piechoty 1918–1939*, Rzeszów 2009.
Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950, Bd. 8 (Lfg. 36, 1979).
Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918, Bd. 1: *Das Kriegsjahr 1914*, Wien 1931.
 R.G. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, *Innere Front. Militärassistenten, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918*, Bd. 2: *Umsturz*, Wien 1974.
 O. Posselt, *Geschichte des k. und k. Infanterie-Regiments Ritter v. Pino Nr. 40*, Rzeszów 1913.
 J. Rydel, *W służbie cesarza i króla. Generałowie i admirałowie narodowości polskiej w siłach zbrojnych Austro-Węgier w latach 1868–1918*, Kraków 2001.
 T. Scheer, *Die Sprachenvielfalt in der österreichisch-ungarischen Armee (1867–1918)*, Wien 2022.
 A. Wrede, *Geschichte der k. und k. Wehrmacht. Die Regimenter, Corps, Branchen und Anstalten von 1618 bis Ende des XIX. Jahrhunderts*, Bd. 1, Wien 1898.
 E. Zehetbauer, *Die „Einjährigen” in der alten Armee. Das Reserveoffizierssystem Österreich-Ungarn 1868–1914*, Osnabrück 1999.
 G. Zivkovic, *Regiments-, Bataillons-, Divisions-, Abteilungs-Inhaber und Kommandanten des K.u.K. Heeres und der K.K. Landwehr (1880–) 1898 bis 1918. Eine Ergänzung zu Wredes Geschichte der k.u.k. Wehrmacht*, Wien 1977 (maszynopis w bibliotece Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu).